

# Izraelskie represje w Hebronie – cz. 2

7 listopada 2008

Żołnierze i policjanci także łamią często i rutynowo prawo. Praktycznie każdego dnia i każdej nocy na okupowanych terytoriach ma miejsce noc kryształowa. To sprawia, że życie mieszkańców staje się nie do pogodzenia, ponieważ za każdym razem bez żadnej przyczyny stają się oni ofiarami codziennych rewizji domów, wyrzucania z nich, aresztowań na chybił trafił i poniżającego prześladowania oraz zastraszania dodatkowo siły bezpieczeństwa popełniają przestępstwa poczynając od uderzeń w twarz i skopania skończywszy na krwawych pobiciach i zabójstwach. One nie służą żadnym innym celom poza zastraszaniem i karaniem, łamaniem prawa i to wszystko trwa przez wszystkie godziny dnia i nocy.

## **SZKODY CZYNIONE PALESTYŃCZYKOM PRZEZ ŻOŁNIERZY I FUNKCJONARIUSZY POLICJI**

Poważne pobicia kończące się śmiercią są codziennością w Hebronie i przez wiele lat organizacje praw człowieka dokumentowały je. Wiele z tych incydentów ma miejsce w pobliżu punktów osadniczych, gdzie obecność sił bezpieczeństwa jest duża a żądania osadników są nadrzędne. One obejmują między innymi:

- roztrzaskiwanie głowy ofiar zaokrąglonymi narzędziami, lub o mur,
- uderzanie ofiar kolbami karabinów i pałkami,
- kopanie ich w głowę i inne części ciała,
- rzucanie nimi o ziemię,
- wykręcanie tak nóg i rąk na siłę, żeby to spowodowało obrażenia,

– obrzucanie kamieniami i celowe niszczenie własności.

Weźmy pod uwagę całą hipokryzję. Izraelskie władze potępiają te działania ale wojsko i policja dokonuje ich w imię „bezpieczeństwa”. W rezultacie nie prowadzi się śledztw w sprawie wskazania winnych aktów przemocy a jeżeli są one prowadzone to w taki sposób, żeby albo nie dało się ustalić sprawcy. Od czasu drugiej intifady na początku 2007 roku jednostka śledcza żandarmerii przeprowadziła 427 śledztw przeciwko żołnierzom na Zachodnim Brzegu. Spośród nich wszystkich tylko 35 doprowadziło do oskarżenia a skoro w większości incydentów zaangażowany był więcej niż jeden żołnierz, ponad 92% tych którzy brali w nich pozostają bezkarni.

Oдноśnie popełnianych przez policję przestępstw, w żadnych z 82 procent przypadków, w których departament śledczy policji podjął śledztwo nie wskazano winnego, co jest kolejnym dowodem na wybielanie. Zarówno wojskowe jak i cywilne władze nie dbają o nadużycia popełnione przez Izraelczyków. W rezultacie siły bezpieczeństwa otrzymały jasne przesłanie macie wolną rękę nic więc dziwnego, że oni robią co chcą.

Systematyczny wzorzec tych nadużyć i zastraszeń jest codziennością na okupowanych terytoriach ale w centrum Hebronu jest on szczególnie intensywny. Nieusprawiedliwione zajmowanie palestyńskich domów ma miejsce. W chwili publikowania tego studium siły bezpieczeństwa zajmują przynajmniej 35 domów mieszkalnych. Typowy przykład działania, żołnierze, lub policja zajmują dany dom na posterunek bezpieczeństwa. Życie mieszkańców jest ciągle zakłócanie, zakazane jest przebywanie w okupowanych pomieszczeniach i mogą wykorzystywać tylko niewielkie pomieszczenia które łaskawie im pozostawiono- w ich własnym domu.

Oni są także maltretowani, rutynowo przesłuchiwanii, grozi im się są pobiciem, żołnierze lub policjanci powodują celowe szkody: grają głośno muzykę, rozrzucają śmieci wydalają w

całych pomieszczeniach. W niektórych przypadkach tego rodzaju maltretowania trwają przez wiele lat sprawiając, że nie jest możliwe prowadzenie normalnego życia. Wcześniej w ubiegłym roku autor tego artykułu widział mrozący krew w żyłach dokument poświęcony tym praktykom. On pokazywał żołnierzy maltretujących takie rodziny i ich traumatyczne doświadczenia.

Wzorzec zastraszeń obejmuje także przeszukiwania domów i sklepów przypadkowe uwięzienia i żądanie dowodów tożsamości pod każdym pretekstem. To ma miejsce bez żadnych uzasadnionych powodów jedynie po to, żeby naruszać prawo Palestyńczyków ich prywatności i godność. W Hebronie to jest rutyna zwłaszcza dla Palestyńczyków mieszkających w pobliżu punktów osadniczych. Na tych obszarach prawie każdy dom został przeszukany wiele razy albo przez policję albo armię izraelską o dowolnej porze. To jest dokonywane na trzy sposoby:

– dokładne rewizje z powodu konkretnych podejrzeń,

– przedłużone rewizje,

-rutynowe przeszukania w obszarach arbitralnie wybranych w „celu zmanifestowania swojej obecności” lub w celu prześladowania mieszkańców.

W centrum miasta Hebron opóźnienia i zastraszanie są codzienną praktyką z powodu znajdujących się tam izraelskich osadników. Siły bezpieczeństwa są wszędzie, ich patrole często się odbywają ustanowiono mnóstwo punktów kontrolnych i stałych pozycji w celu zachowania kontroli. Dla Palestyńczyków na tym obszarze i wszystkich, którzy muszą się tam udać to jest koszmar. Oni muszą przechodzić przez te punkty kontrolne i pozycje armii i muszą pokazywać o każdej porze dokumenty. Opóźnienia wynikające z tego to wiele godzin. Każdy jest tym dotknięty – chorzy i starsi, każdy na ulicy nawet ci którzy mieszkają, sklepikarze, uczniowie idący do szkoły i do domów, lub każdy z jakichkolwiek powodów, który tam się znalazł.

W USA Ustawa o prawach i trzecia oraz czwarta poprawka do

konstytucji zabraniają tych praktyk. Trzecia poprawka stwierdza: „Żaden żołnierz nie powinien być zakwaterowany w żadnym domu w czasie pokoju bez zgody właściciela w czasie wojny można ich zakwaterować ale zgodnie z prawem” Czwarta poprawka zabrania nieuzasadnionych rewizji i rekwizycji ona stwierdza, że „Gwarantuje się prawo mieszkańców do bezpiecznego przebywania w domach podobnie jak ich dobytku i dokumentów, zabronione są nieuzasadnione przeszukania bez nakazu rewizji. W nakazie rewizji powinna się znaleźć prawdopodobna przyczyna potwierdzona przysięgą, lub dowodem szczególnie opisująca budynek mający być przeszukany i ludzi, lub rzeczy które mają być zabrane”.

Pomimo tego rodzaju ochrony w środowisku po 11 września nagina się prawo i bezczęści się konstytucję. Ustawy kongresu prezydenckie zarządzenia i inne dekrety poważnie osłabiły czwartą poprawkę i inne swobody zawarte w ustawie o prawach. One są w praktyce skutecznie zniszczone, więc nikt w Ameryce nie jest bezpieczny i może w każdej chwili paść ofiarą podobnych nadużyć co Palestyńczycy. Ofiarami tego rodzaju represyjnych praktyk pada tysiące ludzi w sposób niewyobrażalny i ma to miejsce codziennie i rutynowo.

## **POLITYKA IZRAELA W HEBRONIE Z PUNKTU PRAWNEGO**

Izraelska polityka w mieście Hebron jest oparta na założeniu „odseparowania” poważnie narusza prawa Palestyńczyków „w każdym aspekcie ich życia” Ona jest sprzeczna z prawem międzynarodowym, międzynarodowymi prawami człowieka a także z izraelskim prawem administracyjnym i konstytucyjnym zwłaszcza w kwestii pozycji okupanta. W skrócie ta polityka jest niesprawiedliwa i oburzająca ale ona pomimo wszystko trwa.

Prawo międzynarodowe zawiera dwa ważne punkty dla okupanta:

- uwzględnia ono jego zrozumiałe prawnie obawy o bezpieczeństwo,
- gwarantuje zapewnienie podstawowych potrzeb okupowanej

cywilnej ludności jak to ujęto w artykule 27 czwartej konwencji genewskiej. Zapisano w nim, że tych ludzi „powinno się za każdym razem humanitarnie traktować i oni powinni być ochraniać zwłaszcza przeciwko wszelkim aktom gróźb i przemocy”. To podstawowe zobowiązanie odnosi się do prawa do życia tych ludzi, wolności, osobistego bezpieczeństwa, swobody ruchu, i innych praw człowieka.

One są także zawarte w międzynarodowym prawie humanitarnym i w izraelskim administracyjnym i konstytucyjnym prawie, które jest wiążące dla okupanta. Te prawa wymagają od Izraela zakazania swoim siłom bezpieczeństwa naruszania praw Palestyńczyków jako narodu okupowanego. One także zapewniają im prawo do wysłuchania, działania odpowiedzialnie wobec nich i do przestrzegania zasad proporcjonalności co wymaga przestrzegania tej podstawowej zasady, decyzje administracji są prawem jeżeli środki do narzucenia ich są proporcjonalne.

Następująca działania nie są nimi:

- ograniczenie swobody ruchów Palestyńczyków w centrum Hebronu,
- Zabranianie otwierania palestyńskich sklepów w większych częściach tego obszaru,
- arbitralne rewizje i konfiskata domów oraz zakwaterowanie sił bezpieczeństwa,
- jakiegokolwiek ograniczenia palestyńskich praw: zdobycie środków do życia poprzez pracę jaką oni wybierają, odpowiedni standard życia, odpowiedni dom, opieka medyczna, edukacja i inne podstawowe usługi, prywatności, bezpieczne normalne życie.

Izraelskie władze świadomie w złej woli nie próbują wymusić przestrzegania prawa przez swoje siły bezpieczeństwa i osadników. W rezultacie prawa Palestyńczyków są ignorowane a oni są poddani ciągłemu maltretowaniu, co stanowi naruszenie

zarówno prawa międzynarodowego jak i izraelskiego. Nie można się z nimi godzić i są one nielegalne i równoznaczne z „okrutnym, nieludzkim i poniżającym traktowaniem”.

One istnieją, ponieważ są one skutkiem obecności osadników w mieście, których prawa i żądania są święte nawet jeżeli to oni naruszają prawo. Całe izraelskie osadnictwo na okupowanych terytoriach jest nielegalne zgodnie z artykułem 49 czwartej konwencji genewskiej. Według artykułu „władze okupacyjne nie powinny deportować ani przesiedlać części własnej ludności cywilnej na terytorium okupowane” To dotyczy również organizowania i zachęcania do przyjazdu własnej ludności na terytorium okupowane oraz wysiedlanie prawowitych mieszkańców.

Prawo międzynarodowe także potępia kolonializm. Poprzez zachęcanie i finansowanie osadnictwa w centrum Hebronu i na innych obszarach terytoriów okupowanych. Izrael narusza prawo międzynarodowe oraz rezolucje ONZ 465 i 476 dotyczące nielegalnej izraelskiej okupacji Palestyny i syryjskich Wzgórz Golan. Od czasu przegłosowania tych rezolucji przez radę bezpieczeństwa ONZ w 1980 roku Izrael w skandaliczny sposób narusza je i w dalszym ciągu buduje nowe osady na okupowanych terytoriach palestyńskich gdziekolwiek chce chociaż te działania nie legalne.

Nie jest zaskoczeniem i niczym nowym że od prawie 50 lat dwa państwa – Izrael i USA- zajmują pierwsze miejsca jako seryjni gwałciciele rezolucji ONZ i prawa międzynarodowego. W przypadku Izraela jego rekord szczególnie zwraca uwagę poprzez zuchwałe i czynione w złej wierze ignorowanie rezolucji ONZ potępiające jego działania przeciwko Palestyńczykom, lub innym arabskim narodom i domaganie się od państwa żydowskiego zakończenia ich. Izrael odmówił i nigdy nie wyciągnięto wobec niego konsekwencji ze względu na potężnego sprzymierzeńca w Waszyngtonie. Wszystkie amerykańskie administracje w ciągu ostatniej połowy wieku przyzwały na to bezprawie.

Izraelski sąd najwyższy jest w równym stopniu winien poprzez

swoje jednostronne wsparcie dla niesprawiedliwości pomimo okazjonalnego- ignorowania prawa międzynarodowego. Zarówno prawo izraelskie jak i międzynarodowe jest jasne. Jednakże sąd wspieranie nielegalne osadnictwo mur separacji (zajęcie przy okazji ponad 10% ziemi na Zachodnim Brzegu) pomimo orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, że jest on nielegalny, celowe zabójstwa, prawo osadników do niszczenia własności palestyńskiej i izraelskie prawo ochrony osadnictwa kosztem Palestyńczyków.

Wiele izraelskich działań nie da się usprawiedliwić na żadnej podstawie, jednakże one trwają z wsparcie sądu najwyższego. Izrael i sąd najwyższy są zobowiązani do równego traktowania wszystkich ludzi jednakże oni łamią to. Weźmy pod uwagę artykuł 1 międzynarodowej konwencji której celem jest wyeliminowania wszystkich form rasowej dyskryminacji z 1965 roku, którą Izrael podpisał w 1966 i ratyfikował w 1979. Ona definiuje „rasową dyskryminację” jako „rozróżniania, wyłączenie, ograniczanie, lub preferowanie w oparciu o rasę, kolor, pochodzenie, lub narodowość i przynależności etnicznej, która prowadzi do ograniczenia uniemożliwiania korzystania w (równym) stopniu z wszystkich praw człowieka i podstawowych swobód politycznych, gospodarczych społecznych, kulturalnych na każdym polu życia publicznego”

Zgodnie z tą konwencją Izrael prowadzi de facto w złej wierze politykę separacji i dyskryminacji. Prawo międzynarodowe potępia je i określa jako „rasizm”. Biorąc pod uwagę artykuł 3 konwencji działania w centrum Hebronu są szczególnie wybitnym przykładem tego. Jednakże taka jest izraelska oficjalna polityka w stosunku do Arabów zarówno w Izraelu jak i okupowanych terytoriach palestyńskich.

Prawo międzynarodowe także zakazuje kar odpowiedzialności zbiorowej co stwierdzono w 33 artykule czwartej konwencji genewskiej: „Żadna chroniona osoba nie może być karana za wykroczenie, którego ona on nie popełnił osobiście. Kary odpowiedzialności zbiorowej i podobne działania mające na celu

zastraszenie, lub sterroryzowanie są również zabronione represje przeciwko chronionym osobom i ich własności...” Działania izraelskie wymierzone w Palestyńczyków po wrześniu 2000 roku stanowią przykład kary odpowiedzialności zbiorowej i są nielegalne.

To samo dotyczy przymusowych przesiedleń za pomocą pośrednich i bezpośrednich środków mieszkańców terytoriów okupowanych tak można określić realizowaną przez Izrael politykę i jego działania których konsekwencją jest wysiedlenie wiele tysięcy mieszkańców terytoriów okupowanych i tysięcy mieszkańców samego centrum Hebronu przez co stało się ono „miastem duchów”. To jest także naruszenie czwartej konwencji genewskiej zgodnie z 49 artykułem „indywidualne, lub zbiorowe prowadzone na siłę wysiedlenia chronionych osób z terytorium okupowanego na terytorium okupanta, lub innego kraju okupowanego lub nie jest również zakazane” Ten zakaz dotyczy również przesiedleń w ramach okupowanych terytoriów czego przykładem jest wysiedlenie mieszkańców centrum Hebronu ze względu na sprzeciw wobec działań osadników izraelskich.

Artykuły 146 i 147 jasno określają bezprawne przesiedlenie chronionych osób jako poważne naruszenie konwencji i zbrodnię wojenną za którą odpowiedzialność ponoszą bezpośredni sprawcy.

Obecne izraelskie działania których celem jest powstrzymanie budowy kliniki medycznej.

Studium B'Tselem-Acri nie obejmuje obecnych działań Izrael mających na celu zniszczenie znajdującej się w trakcie budowy medycznej kliniki doliny Beka położonej 20 minut marszu od centrum Hebronu. W budowanej klinice która miała być kierowana przez Palestyńską Pomoc i CARE International miała zapewnić 600-700 większości kobietom i dzieciom na tym obszarze opiekę medyczną, badania prenatalne i szczepienia.

Pod koniec grudnia 2007 izraelska administracja cywilna wydała nakaz wstrzymania prac na budowę kliniki, mieszkańcy



podporządkowali się i czekają na apelację do 10 stycznia. Placówka ta jest potrzebna a zarządzenie wstrzymania prac zwykle poprzedza zniszczenie, zarządzenia zostały wydane dla ponad 25 wybudowanych domów. Dopóki one nie zostaną odwołane, lub wstrzymane ich zniszczenie zostanie dokonane w ramach kolejnej kary odpowiedzialności zbiorowej wymierzonej w bezsilnych Palestyńczyków.

## **BUSH W PALESTYNIE**

Także nie uwzględniono w raporcie B'Tselem-Acri wizyty Georga Busha w Izraelu i Palestynie chociaż ona zasługuje na najwyższą uwagę ze względu na jej konsekwencje dla mieszkańców Hebronu i wszystkich Palestyńczyków. To była pierwsza wizyta Busha jako prezydenta w ramach jego dziewięciodniowej podróży po siedmiu państwach Bliskiego Wschodu. Podróż ta nie miała nic wspólnego z pokojem, rozwiązaniem w postaci dwóch państw, lub zakończeniem nielegalnej okupacji. Jedyne jej związki z Palestyną i Bliskim Wschodem, to zdrada Palestyńczyków i konfrontacja z Iranem. 9-10 stycznia Bush odwiedził Jerozolimę, Ramallah i Betlejem na Zachodnim Brzegu, ominął Gazę i Hebron. W czasie swojej dwudniowej wycieczki skoncentrował się on na teatralnych gestach, robieniu zdjęć i wygłaszaniu obietnic co do których wiedział, że wszystkie one zostaną złamane.

Palestyńczycy zdają sobie tego sprawę i Haaretz przedstawił ich opinię w artykule z 10 stycznia zatytułowanym „Palestyńczycy w Ramallah sprzeciwiają się wizycie „zbrodniarza Busha” Ich gniew jest tak wielki, że palestyńska służba bezpieczeństwa przekopała budynek, który miał odwiedzić Bush dookoła i wewnątrz oraz jego piwnice w poszukiwaniu bomb. Dodatkowo Izrael rozmieścił 10000 personelu policji i agentów służb bezpieczeństwa wynajął cały hotel króla Dawida w Jerozolimie na okres jego pobytu, odwołał rezerwacje turystów, zablokował ulice dookoła hotelu powodując olbrzymie korki i całkowicie izolował prezydenta od narodu któremu on miał przypuszczalnie pomóc. Nie jest tajemnicą dlaczego.

Ta wizyta była dalszym ciągiem oszustwa i tragedii jakie miało miejsce na konferencji w Annapolis. Po raz pierwszy legalny rząd jednej z stron został wyłączony, ten akt przesądził o wszystkim. Konferencja i podróż była niczym innym jako oszustwem, gdyż niezależnie od tego jak poważni byłiby Palestyńczycy w działaniach na rzecz pokoju Izrael i Waszyngton nie chcą go. Administracja Busha twardo wspiera nielegalne izraelskie osadnictwo a izraelski premier Olmert jest tego świadomy. Przed przyjazdem Busha on powiedział „Nie przypominam sobie żadnego innego prezydenta, który systematycznie i konsekwentnie wykazywał taki sam poziom zaangażowania na rzecz Izrael jak George W. Bush” i tutaj tkwi problem.

Na co Palestyńczycy mogą liczyć po tym spotkaniu? Krytyczna karykatura internetowa (gazeta Al-Quds odmówiła jej publikacji) dobrze oddaje ich opinię. Widać na niej nadlatującego w helikopterze Busha, który mówi, „Co zakaz wstępu!! Co mur? Co punkty kontrolne? Co osadnictwo? Misja zakończona”. Mieszkańcy Hebronu dobrze to rozumieją. Podobnie jak wszyscy Palestyńczycy łącznie z tymi zabitymi w czasie wypadków izraelskiej armii w dokonywanych przez Izrael atakach na terytoriach....Oczywiście w imię „pokoju”, na który ani Izrael ani Waszyngton nie chcą pozwolić.

## **WNIOSKI**

B'Tselem-Acri także zdaje sobie sprawę z problemu. Ich raport określa podejmowane przez Izrael zgodnie z „polityką separacji” takie działania jak ograniczenie swobody ruchów, godziny policyjne, napaść dokonywana przez siły bezpieczeństwa i osadników, arbitralne rewizje i konfiskaty, kwaterowanie żołnierzy w domach, masowe wysiedlenia ludności, aresztowania i celowe opóźnienia będące formą kary odpowiedzialności zbiorowej i maltretowania jako „stałe i poważne szkody czynione Palestyńczykom (centrum miasta Hebron) jednym z najbardziej ekstremalnych manifestacji łamania praw człowieka”.

W centrum miasta Hebron wypędzenia są unikalne pod względem rozmiarów, gdyż Zachodni Brzeg jest okupowany od 1967 roku. Izraelska polityka tutaj pokazuje brak szacunku dla palestyńskich praw stanowiący zuchwałe naruszenie zarówno praw izraelskich jak i międzynarodowych. Cierpienie, jakie doznają Palestyńczycy trwający w oporze przeciwko osadnikom jest nie do pogodzenia, giną ofiary.

B' Tselem i ACRI kładą nacisk, że to musi się zakończyć a palestyńskie prawa muszą być chronione i szanowane. Izraelskie osadnictwo na okupowanych terytoriach jest nielegalne. Prawo międzynarodowej odnośnie sytuacji w centrum Hebronu jest jednoznaczne oni muszą być ewakuowani B'Tselem i ACRI stwierdza „Izrael ma prawne i moralne zobowiązanie do ewakuowania tych Izraelczyków, którzy tam się osiedlili i zapewnić im powrót do Izraela” Dopóki to się nie stanie, Izrael jest także zobowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa i normalnego życia Palestyńczyków oraz szanować i przestrzegać ich prawa obywatelskie i praw człowieka.

Szczególnie B'Tselem i Acri wzywają Izrael do podjęcia następujących działań:

- umożliwienia swobodnego ruchu Palestyńczykom w centrum Hebronu usunięcie wszystkich zapór i punktów kontrolnych,
- pozwolenie Palestyńczykom na powrót do ich domów,
- przywrócenie centrum miasta jej roli handlowej odgrywanej przez okupacją,
- zapewnienie, że armia izraelska i policja wymusi przestrzeganie prawa, udaremni ataki z strony osadników i powstrzyma się od aktów indywidualnej i zbiorowej kary odpowiedzialności zbiorowej,
- zostaną podjęte postępowania śledcze w celu przeanalizowania działań podejmowanych przez siły bezpieczeństwa i osadników. Winni łamania prawa zostaną ukarani,

– zapewnienie, że siły bezpieczeństwa uniemożliwią osadnikom dalsze zajmowania budynków i poszczególnych obszarów w mieście.

Spośród tego wszystkie najważniejsze jest, żeby władze państwowe, siły bezpieczeństwa i osadnicy zaczęli przestrzegać prawa i traktować sprawiedliwie Palestyńczyków. Izrael twierdzi że jest cywilizowanym państwem. Nadszedł czas, żeby zaczął się zachowywać jak cywilizowane państwo.

Autor: Stephen Ledman

Tłumaczenie: Piotr Chmielarz

Źródło oryginalne: Counterpunch

Źródło polskie: [Arabia](#)